KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Lipca. — Rok 1842. Środa. № 188. Jutro, S. Praxeda.

Komisja Rząd: Spraw Wewnę: i Duch: na wniosek Rady Głó: zakładów dobroczynnych, utworzyła Radę szczegółową opiekuńczą dla Szpitalu w *Skierniewicach*, do składu której pod dniem 4/16 b. m. powołała: na Opiekuna prezydującego, JX. Józefa *Cudnochowskiego* Komendarza Kościoła w Skierniewicach; na Członków: PP. Jana *Kosińskiego* i Józefa *Bindner*, Obywateli miejscowych. — Pozostała Żona wraz z Dziećmi po zgonie Leopolda *Supińskiego*, Obrońcy Prokuratorji Jnej Kr: Pol:, zaprasza Krewnych, Przyiacioł i Kolegów iego na exportacją ciała dziś o godzinie 5tej z południa z domu Nr 581 przy ulicy Długiej odbyć się maiącą. — Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, otrzymała nowe dzieło *Zbiór Kazań wzorowych* oddział 2gi, zawieraiący Kazania na Niedzielę całego roku, przez X. Andrz: *Filipeckiego* Kanonika Lwowskiego. Tom 3ci zamyka Kazania od Niedzieli IIgiej do Niedzieli IIIciej po Świątkach. Wydanie nowe poprawne, Wilno 1842, nakład i druk Józ: *Zawadzkiego*. Stosownie do ogłoszenia naszego w Kurjerze z dnia 20go Kwietnia r. b., niniejszy Tom 3ci prędzej aniżeli zakreśliliśmy sobie ukazał się na widok publiczny; Szan: PP. Prenumeratorowie raczą zgłosić się po odbiór tego tomu, 4ty i ostatni Kazań *Filipeckiego*, a 8my całego zbioru według przyrzeczenia naszego na 10go Lipca że znajdować się będzie w naszej Księgarni. Prenumerata na to dzieło przyjmuie się ciągle, to iest za oddział 2gi zawieraiący Kazania Filipeckiego płaci się z góry zł. 32. Cały zbiór tych Kazań składać będzie z 8 Tomów, z których 4ry pierwsze (iuż wyszłe) zawieraią Homilje Biskupa *Białobrzeskiego*, następne 4ry umieszczą Kazania X. A. Filipeckiego; po ukończeniu których, cena całego zbioru za 8 Tomów z prenumeratą wynosząca teraz zł. 60, podniesioną zostanie do zł. 70. — *Wyższa Pensja płci męzkiej.* Podpisany, dyrygniący Instytutem wyższym płci męzkiej przy ulicy Mazowieckiej Nro 1346 lit: A, mieszkaiący, ma zaszczyt donieść tak Rodzicom w szczególności, których iuż Dzieci są mu powierzone, iako też i Szano: Publiczności, że pomieniony Instytut otwiera się 16go Sierpnia r. b. i że Osoby życzące sobie powziąść dokładniejszą wiadomość, mogą zgłosić się do niego, codziennie do godz: 2ej po połud:, oprócz Niedziel i dni świątecznych. Henry *Ferguson.* — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na restauracją Instytutu Szpitalu Miejskiego Starców od *Bronci* i *Wikci* zł. 2. Bezimiennie zł. 5 dla najpotrzebniejszych. W dniu 18tym wpłynęło do puszki w Saskim Ogrodzie dla Osierociałych Wychowańców Towarzystwa Dobroczynności zł. 4 gr. 25. — Za upoważnieniem Wyższej Władzy, przyjmuię na stół i stancję Uczniów uczęszczaiących do Szkół publicznych, gdzie, oprócz przyzwoitej wygody, pobierać będą Korrepetycje wszelkich nauk, tudzież ięzyki: francuzki, niemiecki i angielski, a nawet i włoski ieżeli Rodzice tego żądać będą. Język francuzki i niemiecki będzie powszechnym dla Uczniów, czego sam utrzymuiący z przybranym ieszcze Guwernerem, ściśle dopilnuie. Mieszkanie moie przy ulicy Sto Krzyzkiej Nro 1342 w bramę na dole po lewej ręce. *K. Birnbaum.* — Powieści *Hanna z Grzymałowa z czasów Kazimierza W; Natalja; Chłopka swatką Hrabianki; Zgliszcze Kościoła* MARJI *Dziewicy; Anna;* i *Rutkę rutkę będzie Panna siała;* napisane przez Panią Paulinę z L. W....... Autorkę znanych Powieści p: t. *Wir* i *Miasto*, opuściły prassę drukarską, w 2ch tomach; dostać ich można w Drukarni pod firmą M. Chmielewskiego i w Księgarniach Warszawskich. Prenumeratorowie zgłosić się raczą do Osób tych, którym przedpłatę złożyli. — *Skład Główny Wód Mineral: zagranicznych w Królestwie Pols:.* Transport Wody Pirmontskiej, Kissyngen Ragoczy, w dużych i małych bańkach, Wildunger, niemniej wszelkie inne naturalne wody, nadeszły do Składu przy uli: Długiej, *M. B. Gordon.* — Józef *Chrościcki*, Patron Trybu:, przeniósł mie-

szkanie pod Nr 543 lit: B, do domu W. *Ostrowskiego* Reienta, dawniej *Elerta* na 1sze piątro nad bramą.

— Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 złp. rubli sr. 14 k. 85 (zł. 99); wartość kuponu k. $4^1/_2$.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Piętnie hańby* przywołani, JPani *Chobrzyńska*, JPP. *Komorowski* i *Żółkowski*.

Listy handlowe wczorajszą pocztą odebrane, obejmuią następuiącą wiadomość: »*Depesza telegraficzna w Berlinie odebrana, donosi, że Królewicz Xżę Orleański, skutkiem rozbiegania się koni u powozu, na drodze z Neuilly* (Neili) *do Paryża, wyrzucony na ziemię, śmiertelnie ranionym został.*" Wiadomość ta stała się powodem zniżenia papierów w giełdzie *Berlińskiej*.

Z Radomia d. $^2/_{14}$ *Lipca* 1842 r. — Bez chluby powiedzieć możemy, iż w naszem Mieście Uroczystość dni galowych Dworskich obchodzi się z wszelką wspaniałością. Już to obrzędy od rana odbywaią się iednakim sposobem, i tak w dzień urodzin JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI 25 Czer: (7 Lipca), iakotez NAJJAŚNIEJSZEJ PANI $^1/_{13}$ Lipca, JW. *Bechtieiew*, Rzeczy: Radzca Stanu, Gubernator Cywilny Sandomierski, przyiąwszy w domu Rządu Guber: powinszowania od Urzędników Wojsko: i Cywil:, słuchał z temiż Nabożeństwa w Kościele farnym Rzymsko-Katolickim, a następnie w Cerkwi Greko-Rossyjskiej, poczem wszystkich Urzędników zaprosił na wspaniałe Śniadanie; w czasie którego przy wniesieniu toastu za zdrowie Najdostojnieyszych SOLENIZANTÓW, rozlegało się radosne *ura* z oznaką uczuć nieograniczonego przywiązania dla Ojca Ojczyzny. Zaś w dniu wczorajszym, oprócz zwykłych obrzędów, Obywatele i Urzędnicy Gub: Sandomiers:, w urodziny N. PANI, przychodząc w pomoc proiektowi Władzy, pod względem założenia w tutejszem Mieście *Szpitalu;* na pierwiastkowe tegoż zapomożenie, urządzili w Resursie Radomskiej świetny Bal, odpowiedni w zupełności tak szlachetnemu celowi. W czasie balu mieszkańcy uboższej klassy, przed lokalem Resursy zgromadzeni, częstowani piwem i wódką, do późnej nocy zabawiali się podzielaiąc uczucia radości każdego serce w dniu tym przepełniaiące. Podobne postępowanie iest dowodem, iż Mieszkańcy tutejszej Gubernji, obok zabaw, nie zapominaią o uczynkach maiących cel dobroczynny.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, które mnie ufnością swoią iako *Lekarza zwierząt* zaszczycić raczyły, iż wróciwszy w tych dniach do Miasta Gubernjalnego *Kalisza*, mieszkam w temże Mieście przy ulicy Przedmieście-Warszawskie pod Nr 441, w domu W. *Przechodzkiego*, naprzeciw fabryki Sukna Panów Braci *Reppan* (wchód od ulicy Babskiej, 2ga sień po prawej stronie). Nadmieniam oraz, że dowiedziawszy się, iakoby w wielu miejscach Gubernji Kaliskiej panowała złośliwa zaraza *racic* u owiec (Hinką zwana), która tak ma być dokuczliwą, iż liczne gromady owiec dręczy, i pomimo przedsięwziętych środków lekarskich, uporczywą stanowi zaciętość, uznaię więc za obowiązek uprzedzić Szanownych Właścicieli owiec, życzących uwolnić swe gromady od rzeczonej dokuczliwej choroby, że posiadam sposoby radykalnego onych wyleczenia w bardzo krótkim czasie; za zgłoszeniem się Właścicieli podobnych owiec, żądaniu Ich w tym względzie każdym razem zadosyć uczynię. Jakób *Lewandowski*, Lekarz Weterynarji kl: 1szej, b. Pomocnik Dyrektora Szkoły Weterynarzy w Warszawie.

Według raportów z *Gdańska* z dnia 14go b. m., sprzedano tamże na targach ostatnich do 1200 łasz: pszenicy, po cenach od 1188 do 1270 złp. za łaszt. W *Anglji* pogoda iest bardzo niestałą, iednak zboże w polu nie ucierpiało.

Z Petersburga. — Dnia 28go Czerw: (w Niedzielę) o godz: 9tej wieczorem, przybyła w pożądanem zdrowiu do pałacu na Jelagińskiej wyspie, cała Familja CESARSKA, z Królem Jegom: *Pruskim*, J. K. Wysokościami: Xciem *Pruskim*, Xciem *Fryderykiem* Niderlandz: i Dostojną Jego Małżonką, Xciem *Henrykiem* Niderlandz:, Cesarsko-Austrjac: Arcy-Xciem *Karolem Ferdynandem* i innemi, znajdującemi się tu Wysokiemi Gośćmi. W czasie, kiedy poiazd w którym znajdowali się NN. CESARZ i CESARZOWA, Król *Pruski* i Xżna Niderlan:, przechodził mimo twierdzy Petersburgskiej, salutowano z niej Króla Jmć *Pruskiego* wystrzałami z dział. Niezliczona liczba osób wszelkiego stanu,

przy najpiękniejszym wieczorze letnim, zebraną była na wyspach: Kamiennej i Jelagińskiej, a szczególniej przed pałacem na tej ostatniej.

Anglja.— W ostatatnich dniach wysłano z *Londynu* do *Hong Kong* 219,607 uncji srebra.— Jenerał *Bustamente* były Prezes *mexykański* bawi teraz w *Dublinie.*— List Officera angielskiego z niewoli w *Afganistanie* przedstawia okropność pochodu iego kolegów do *Tesin.* *Akbar* Chan po wyparciu Anglików kazał ieńców przenieść z *Kurd Kabul* do *Tesin.* Kilkaset Afganów towarzyszyło nieszczęśliwym; tylko Damy i kilku Officerów umieszczono na wielbłądach; inni zaś pomimo iż posiadali ieszcze konie, musieli spieszyć pieszo. Kto upadł ze znużenia był pewnym, że zostanie rozsiekany. Cała droga była okryta zabitemi lub zmarzłemi; trupy zastrzelonych leżały rozsiane tu i owdzie; zmarznięci zaś po większej części znajdowali się w grupach złożonych z 15stu do 20stu osób i to w postawie siedzącej; znać iż tylko silniejszych rozstrzelano, słabszym zaś obdarto odzież i tak zostawiono śmierć na śniegu; niektórzy powlekli się w szkielety wielbłądów, aby iakiekolwiek znaleźć schronienie.

Francja.— Podróż Xcia *Joinville* (Żuęwil) do *Sycylji* ma mieć na celu związek małżeński. Król Neapolitański przysposobił dla niego najświetniejsze przyięcie. Dostojny Gość ma towarzyszyć Królowi do *Palermo* na uroczystość Stej ROZALJI.— Jeden z Wydawców dziennika *Wiek* P. *Gruson* (Gryzą) w tych dniach utonął w *Sekwanie.*— W *Lugdunie* i *Wien* dwaj uczeni wydali dziełka dowodzące, że nie ziemia, ale słońce bieg odbywa, a to po 625 mil na godzinę.— Podług ostatniego raportu Jenerała *Bugeaud* (Biużo), *Abdel Kader* ma tylko błądzić z garstką iazdy, gdyż cała iego potęga iest upokorzona.— Głoszą, że Porta postanowiła odwołać swoich Posłów z *Paryża* i *Londynu.*

Niemcy.— Od dawna rzeki spławne w Niemczech nie były tyle osuszone iak tego lata, szczególniej *Elba* nie może udźwignąć nawet małego statku; w ogólności spław ustał, przez co są niezmierne straty.— Od 10go b. m. zaprowadzono w *Moguncji* regularny bieg dorożek.— W tych dniach znowu 4ch Lekarzy udało się z *Wiednia* do *Stambułu* celem przyięcia służby u *Sułtana.*

Turcja.— Arcy-Biskup *Mussalini* w *Smirnie* w r. b. w Święto BOŻEGO CIAŁA pierwszy raz odbył uroczystą procesją, której na rozkaz Baszy towarzyszył oddział wojsk *tureckich.*

Włochy.— 4go z. m. nastąpiło uroczyste otwarcie willi *Torlonja*, położonej za bramą *Pia* pod *Rzymem.* Z przyczyny obecności Króla *Bawarskiego*, OJCIEC Sty raczył przyiąć zaproszenie. Wzniesienie obelisku, wyścigi konne i faierwerk w Amfiteatrze mogącym mieścić 6000 ludzi, miały stanowić główne części zabawy. W chwili iednak gdy tysiące ludzi było zgromadzonych, straszna lunęła nawałnica. Powozy musiały stanąć, około 7000 osób iuż zebranych na miejscu widowiska, ledwo zdołało znaleźć pomieszczenie w przestronnych murach willi, przytem prześliczny tameczny ogród został zniszczony. OJCIEC Sty i Król *Bawarski* wrócili zaraz do swoich pałaców. Przed wieczorem słońce znowu zaiaśniało, lecz z przyczyny krótkości czasu poprzestano na wzniesieniu obelisku, ulewa zaś zepsuła najpiękniejsze części faierwerku, a na domiar przykrości, Xżna *Torlonja* w zamięszaniu zgubiła kosztowny naramiennik.

Rozmaitości.— (Wyiątek z rękopismu). Po moim powrocie z *Ameryki* (opowiadał razXię *Tajlerand*) mieszkałem w *Hamburgu* w hotelu pod Cesarzem rzymskim, i poznałem tam pewnego Jegomości, który mnie zaraz prosił, abym iego dzieło w rękopiśmie, nie wiem o iakim przedmiocie, odczytał i dał o niem swoie zdanie. Podjąłem się nierad tej pracy, i poszedłem do pokoiu. Tegoż dnia udałem się do mego Bankiera, aby mi kazał wypłacić resztę małego kredytu 15 luidorów. Wieczorem otworzyłem rękopism dla czytania go, i włożyłem weń właśnie cały mój skarb w papier zawinąwszy, kiedym kładł się spać. Przed 6tą godziną następnego ranku, pukła ktoś mocno do moiej kwatery, był to mój Autor, który mi powiedział iż odjeżdża do *Londynu*, i chce kosztowne dzieło z sobą zabrać. Pokazałem mu gdzie leżało, i zawołałem: »Szczęśliwej podróży!” przewróciłem się

na drugi bok i zasnąłem znowu. Ach przeklęty zabrał cały mój majątek i przypadek uczynił to dla niego, czegoby podobno nigdy nie uczynił Księgarz dla dzieła. Nie widziałem więcej tego człowieka ani moich 15 luidorów. Znajdowałem się w najsmutniejszem położeniu, i przysiągłem odtąd nigdy więcej nie skłaniać się do czytania rękopismu, czego rzetelnie dotrzymałem.

SZARADA.

Me *trzecie* z *drugiem* znajdziesz pod murami Grodu,
Co potęgę swą, sławę z zachodu do wschodu
Przeniósłszy, zatknął znaki ludzkiego zbawienia
I dodał nową sławę dla Chrześcijan imienia.
A gdy *pierwsze* i *trzecie* z sobą się połączą,
Niejeden hymn, finały, z zachwytem zakończą.
Samo *trzecie* utrwala Kochanków nadzieie,
Skoro tkliwe uczucie tę zgłoskę wyleie.
Wspak *pierwsze*, dodaj *czwarte*, ujrzysz przymiot rze-
Która iak i osłania, gubi ród człowieczy. (czy,
Wszystko zaś iest Dziewica miła, niezrównana,
Dla powabów wielbiona, dla cnoty kochana.
(*Zesłała Szarada Węgierka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czaplicki Ant: Sędzia z Radomia; Hornowski Karol Oby: z Gub: Wołyńskiej; Ostrowski Fran: Oby: z Wielogóry; Kruszewski Jul: Dzie: z Klimkiewicz; Dąbski Fran: Dzie: z Zakrzewa; Stadnicki Mich: Oby: z Ojżanowa; Pomianowski Kar: Dzie: z Pruszczyna; Kisielnicki Win: Dzie: z Bibic; Oziębłowski Henr: Oby: z Gub: Mińskiej; Dobrowolski Ant: Dzie: Dzie: z Lisicy; Zawadzki Ant: Oby: z Łowicza; Bratoszewski Flor: Dzie:.

DONIESIENIA.

Doktor *Enoch* wyiechał na dni 8 do Buska.

Wzywam niniejszym uprzejmie każdego ktoby tylko posiadał iaką wiadomość o bytności *Bogumiła Delwicza*, dawniej blisko lat 30 w Mieście Łomży stale mieszkaiącego, a teraz z pobytu niewiadomego, iżby mnie raczył łaskawie iakimkolwiek bądź sposobem kosztem moim zawiadomić, w Warszawie pod Nr 1359, przy ulicy Wareckiej, za co szczególną wdzięczność przyrzekam. Ta bowiem wiadomość w ważnym interesie familijnym iest bardzo potrzebna.

Klemens Monasterski.

PIWOWAR teoryczuie i praktycznie do wyrabiania Piwa Marcowego, Jałowcowego, Bawarskiego, oraz Porteru, zupełnie wykwalifikowany, znaiący dokładnie gorzelnictwo, mogący prowadzić rachunki w językach niemieckim i polskim, życzy sobie w znaczniejszym browarze przyiąć obowiązki majstra. Bliższą wiadomość o zdolności z wielu świadectw powziąść można w Warszawie pod Nr 297 i 8, wprost Zamku.

GORZELANY, przybyły z Prus, opatrzony w chlubne świadectwa, życzy przyiąć obowiązek głównego Zarządu iedną lub kilku Gorzelni w kraiu tutejszym lub zagranicą. Bliższą wiadomość powziąść można w Hotelu Litewskim pod Nr 26 Stancji, przy ulicy Nowo-Senatorskiej



Uwiadamia się PP. Amatorów Polowania, że BILETÓW wolnego polowania na gruntach do Dóbr Falenty z przyległościami należących, dostać można za opłatą we Dworze w Sękocinie u dzierżawiącego polowanie, a dla dogodności Myśliwych w Warszawie zamieszkałych, bilety te zostawione są do zbycia w Urzędzie Wójta Gminy Czyste; nieposiadaiącym biletu wzmiankowanego, niewolno na tychże gruntach polować pod karą prawem przepisaną za naiście cudzej własności, a dla tego aby się nikt niewiadomością nie tłumaczył, podanie to 3 razy przez Kurjera ogłoszonem zostanie F. R.



W Dobrach Drozdy, 4 mile od Warszawy, przy trakcie głównym Krakowskim, za Miasteczkiem Tarczynem leżących, iest do sprzedania 180 SKOPÓW, należycie opasionych; o cenie ułożyć się można na miejscu u Rządcy, lub w Warszawie pod Nr 774, u Właściciela.

KANTOR
PRYWATNYCH ZLECEŃ, ANTONIEGO WALEWSKIEGO W KALISZU.

GORZELANY z Xtwa Poznańskiego obecnie będący w Kaliszu, potrzebuie miejsca stałego, albo też, podjąć się chce urządzenia Gorzelni; prócz posiadanych świadectw odwołuie się nadto do ustnych rekomendacji. — KARETA poczwórna w dobrem stanie, iest do sprzedania w Kaliszu. — Do Apteki w Kaliszu, żądany iest SUBJEKT.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro, 30 raz *Mleczna Siostra*. 16 raz *Paziowie Xcia Wandom*.

Dziś w *Hecy*, Jezdcy konni *Guerra*.



KARETY KURJERSKIE będą codzień kursować do Wierzbna z rana o godzinie 7mej, a po południu o godzinie 3 i kwadrans, i o 5tej, na powrót zaś o godzinie 7mej i 10tej wieczór.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu dawniej Baroka, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Gęś młoda z rożna, Pieczeń bara: a la sarna i huzar:, Polędwica, Schab z mizerją, Kotlety i Muszczki cielęce, Frykas z kapłona, Kiełbasa na kwaśno, Flaki z pulpe:, Befsztyk, Kurczęta, Raki, etc.